

Starosta Zgierski i problem zwolnień uczniów z wychowania fizycznego w szkołach

Kategoria: Edukacja, Kultura i Sport
Opublikowano: piątek, 30, maj 2014 00:00
Tadeusz Narkun
Odsłony: 1282

Starosta Zgierski, Krzysztof Kozanecki zorganizował 26 maja spotkanie w Zgierzu, dotyczące problemu zwolnień uczniów z zajęć z wychowania fizycznego w szkołach. W debacie udział wzięli Andrzej Biernat, Minister Sportu i Turystyki, przedstawiciele władz samorządowych, szkół z powiatu zgierskiego, działacze sportowi.

Przy okazji mówiono także o wdrażaniu w szkołach bezpłatnego podręcznika i innych materiałów. W debacie uczestniczył także Tadeusz Sławecki, wiceminister edukacji narodowej.

Uczestnicy spotkania dyskutowali o przyczynach nasilającego się zjawiska zwolnień uczniów z lekcji wychowania fizycznego w szkołach. Rozmawiano także o działaniach, które pozwolą wzmocnić kondycję fizyczną i psychiczną oraz będą promować aktywność fizyczną i zdrowy tryb życia wśród dzieci i młodzieży.

Podczas debaty przedstawione zostały także informacje o zmianach w prawie oświatowym w kwestii wprowadzenia do szkół darmowego podręcznika, tj: zaopatrzenia szkół podstawowych w przygotowany przez Ministerstwo Edukacji Narodowej Nasz Elementarz do klasy I, dopuszczania do użytku w szkole programów nauczania, zasad wyboru podręczników i materiałów edukacyjnych przez nauczycieli oraz uregulowań dotyczących bezpłatnego dostępu do podręczników i materiałów edukacyjnych dla uczniów.

Komentarz: Problemy z wychowaniem fizycznym w szkole od kilku lat wciąż się nasilają. Niestety, wielu rodziców zbyt łatwo usprawiedliwia nieobecności swoich pociech na lekcjach wychowania fizycznego. Co więcej, to rodzice często są inicjatorami zwalniania dzieci od ćwiczeń ruchowych. Paradoksalnie, każdego dnia widzimy wiele osób z różnych przebiegających regularnie, jeżdżących na rowerach, uprawiających różne sporty, a jednocześnie każdy pretekst jest dobry, aby zwolnić się w szkole z zajęć wychowania fizycznego.

Gdzie jest źródło takiej sytuacji? W roku szkolnym 2012/2013 NIK przyjrzała się przez tydzień, w wybranych szkołach, zajęciom WF-u. Okazało się, że w klasach IV-VI nie brało w nich czynnego udziału 15 proc. uczniów, w gimnazjach 23proc., a w szkołach ponadgimnazjalnych 30 proc. uczniów. Dzieci i młodzież jako główne powody braku uczestnictwa w zajęciach wymieniały względy zdrowotne (35 proc.) i nieatrakcyjny sposób prowadzenia zajęć (31 proc.).

Badania NIK pokazały, że szkoły nie potrafią stworzyć ciekawej oferty programowej dla młodzieży. Uczniowie wskazują, że nauczyciele nadmiernie preferują gry zespołowe (28 proc.) i ćwiczenia gimnastyczne (20 proc.). Z kolei inne formy zajęć, takie jak bieganie, taniec, aerobik, jazda na łyżwach czy pływanie stanowią tylko margines prowadzonych zajęć.

Uczniowie mają też niewielką możliwość wyboru rodzaju ćwiczeń. Takie rozwiązania wprowadzono w trzech ze skontrolowanych podstawówek w klasach IV-VI (15 proc. skontrolowanych szkół), w blisko połowie gimnazjów (44 proc.) i dwóch szkołach ponadgimnazjalnych (9 proc.).

Myślę, że warto przyjrzeć się podejściu do tych zagadnień w Stanach Zjednoczonych, gdzie – odwrotnie niż u nas – często dobre wyniki sportowe pomagają rozwiązać kłopoty z innym przedmiotami. No, ale wystarczy tych rozważań, trzeba pojeździć na rowerze, do czego i Państwa czytelników zachęcam.

źródło: men.gov.pl, inf. własna